



Sygn. akt IV CSK 478/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa E. D.

przeciwko T. D.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 6 lutego 2007 r. oddalił powództwo E. D. przeciwko pozwanemu T. D. o ustalenie nieważności umowy o podział majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są małżeństwem od 1979 r., mają troje dzieci. Małżonkowie prowadzili razem kilka zakładów fryzjerskich. Przed dwoma laty rozpoczął się kryzys w małżeństwie stron. Powódka złożyła doniesienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa na jej szkodę. Twierdziła, że pozwany ją nęka, ubliża jej, wyzywa od kalek, posuwa się do rękoczynów, ubliża jej kobiecości. W czasie awantur powódka wiele razy wzywała pomocy. W dniu 3 listopada 2004 r. strony zawarły przed notariuszem umowę małżeńską wyłączającą ustawową wspólność majątkową i dokonały podziału majątku wspólnego. W dniu zawarcia umowy powódka nie zdradzała cech choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, otępienia i innych zaburzeń psychicznych znoszących zdolność do świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Zdradzała natomiast zaburzenia psychiczne pod postacią objawów zespołu depresyjnego z nawarstwieniem sytuacyjnym, jako reakcja na ostry stres uwarunkowany chorobami somatycznymi i konfliktami rodzinnymi. Stosowane przez nią w tym okresie leki nie zaburzały świadomości i zdolności do racjonalnej oceny rzeczywistości, przez to nie miały wpływu na ograniczenie zdolności do świadomego i swobodnego wyrażenia woli.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że powódka w dniu 3 listopada 2004 r. miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Jej oświadczenie złożone przed notariuszem jest ważne i skuteczne, zaś istniejący konflikt rodzinny nie może stanowić podstawy stwierdzenia nieważności czynności prawnej. Nie zachodzą tym samym określone w art. 82 k.c. przesłanki do uwzględnienia powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było także podstaw do ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c., jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Podział majątku dokonany między małżonkami w umowie nie musi być ekwiwalentny tj. po połowie, a dysproporcja między wartościami nieruchomości przyznanych stronom nie jest wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Majątek, który otrzymała powódka ma istotną wartość i nie musi ona być równa wartości majątku otrzymanego przez pozwanego, skoro strony tak przyjęły w umowie.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny zaskarżonym obecnie wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że stwierdził nieważność zawartej przez strony umowy. Umowę uznał za bezwzględnie nieważną, gdyż narusza ona zasady współżycia społecznego.

Rozważając, czy treść przedmiotowej umowy jest dopuszczalna w świetle zasad współżycia społecznego, za doniosłe dla dokonanej w tym względzie oceny uznał następujące okoliczności faktyczne. W momencie zawierania umowy strony były małżeństwem z 25-letnim stażem. W czasie trwania małżeństwa z prowadzonej wspólnie działalności małżonkowie dorobili się znacznego majątku, na który składają się głównie nieruchomości. Część z nich znajduje się przy A. w G., tworząc centrum mieszkalno-biznesowe rodziny. Znajdują się tu cztery lokale mieszkalne o pow. 56,34 m², 20, 50 m², 71,66 m², 83,50 m², których wartość strony określiły w umowie na 415.000 zł. Tutaj też usytuowane są dwa lokale użytkowe – salony fryzjerskie - o pow. 74,04 m² i 38, 62 m² o wartości 230.000 zł i garaże o wartości 38.000 zł. Łączna wartość tego majątku, który wraz samochodem marki „Toyota” przypadł pozwanemu wynosi 773.000 zł. Powódka otrzymała natomiast lokal mieszkalny przy ul. D. w G. o pow. 48,40 m² o wartości 85.000 zł oraz zakład fryzjerski w G. o pow. 19,20 m² o wartości 100.000 zł. Powódka nie otrzymała żadnej nieruchomości przy A., w miejscu znaczącym z punktu widzenia świadczonych usług.

Sąd Apelacyjny wskazał, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe (art. 43 § 1 kro) i jedynie z ważnych powodów każde z małżonków może żądać ustalenia udziałów z uwzględnieniem stopnia w jakim przyczynili się do powstania majątku. Strony mogą dokonać umownego podziału majątku nie zachowując reguły równych udziałów, co może być wynikiem wzajemnego obrachunku obejmującego splot interesów osobistych, majątkowych, rodzinnych biznesowych i innych wykraczających poza ramy majątku dorobkowego. Jednak pozwany nie wykazał żadnej z przesłanek uzasadniających tak znaczącą dysproporcję między wartością i jakością majątku przypadającego każdemu z małżonków. Zawarta umowa narusza więc zasady współżycia społecznego, w szczególności zasady równości, w tym równouprawnienia między małżonkami, sprawiedliwości, lojalności, uczciwości, słuszności, szacunku wobec małżonka. Dodatkowo podkreślił, że powódka jest i była w czasie zawierania umowy, osobą bardzo schorowaną. Od wielu lat cierpi na gościec postępujący. Z uwagi na chorobę nowotworową poddana została amputacji piersi, chemioterapii. Rozpoznano u niej depresję. Powódka sprawuje pieczę nad najmłodszym synem stron.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił:

1/ naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wyniki sprawy przez działanie sprzeczne z treścią art. 316 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c.;

2/ naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 2 k.c., niezastosowanie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 46 kro i w zw. z art. 1037 § 1 i 2 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu albo uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę skargi kasacyjnej stanowią wyłącznie uchybienia popełnione przez sąd drugiej instancji polegające na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli miało ono wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych wywiedzionych z tej podstawy zaskarżenia nie wykazuje wpływu podnoszonych uchybień procesowych na treść zaskarżonego wyroku, poza ogólnym stwierdzeniem zawartym w jej przytoczeniu, stanowiącym powtórzenie przepisu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Na tle motywów, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny rozstrzygając sprawę, pominięte w ustaleniach przyjętych za jego podstawę – w ocenie skarżącego z naruszeniem przepisów postępowania - okoliczności dotyczące przyczyn i przebiegu konfliktu małżeńskiego stron, które Sąd Apelacyjny uczynił przedmiotem swoich rozważań jedynie ubocznie, pozostały bez wpływu na wynik sprawy. Przyczyną uznania przedmiotowej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a w następstwie tego za bezwzględnie nieważną było bowiem znacząca dysproporcja między wartością majątku przypadającego na jej podstawie każdemu z małżonków, przy niewykazaniu przez pozwanego jakichkolwiek przesłanek usprawiedliwiających odmienny od reguł ustawowych sposób podziału majątku wspólnego. Przesłanki te jednak, ani ich ewentualny związek z powoływanymi przez skarżącego okolicznościami nie zostały przez Sąd Apelacyjny określone.

Przytoczona przez skarżącego podstawa naruszenia prawa materialnego, w zakresie podniesionego w niej zarzutu obrazy art. 58 § 2 k.c. wykracza poza wskazaną w petium skargi postać jego naruszenia. W świetle wywodów uzasadnienia skargi, akcentujących mylnie rozumienie tego przepisu przyjęć należy, iż przedmiotem zarzutu pozostaje także prawidłowość jego wykładni.

Prezentowany przez skarżącego pogląd odnośnie do wykładni art. 58 § 2 k.c. jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, w zakresie wyrażającym się w stwierdzeniu że sama nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron ukształtowanej w

zawartej przez nie umowie o podział majątku wspólnego, przejawiająca się – w okolicznościach sprawy - dysproporcją wartości majątku przypadającego każdej z nich (której pozwany nie kwestionuje) nie wystarcza do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego taka nierówność stron, stanowiąca odstępstwo od reguły równych udziałów w majątku wspólnym małżonków, musi być usprawiedliwiona dodatkowymi okolicznościami, których Sąd ten bliżej nie precyzuje. Odnosząc się do tego zapatrywania trafnie podnosi skarżący, że z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Uzasadniony jest w związku z tym podnoszony przez skarżącego w tym kontekście zarzut naruszenia art. 6 k.c.

Doktryna i orzecznictwo (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 1991 r., I ACr 99/91, OSA w Krakowie w sprawach cywilnych i gospodarczych, Rocznik I, 1993, s. 99-105) jednomyślnie opowiadają się także na rzecz stanowiska, że dysproporcja między wartością określonych w umowie, wzajemnych świadczeń stron nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Podzielić należy prezentowany w piśmiennictwie i judykaturze (wyrok SN z dnia 12 listopada 1974 r., I CR 602/74, OSP 1976, nr 7-8, poz. 143, uchwała SN z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 27/93, OSP 1994, nr 2, poz.27), przywołany przez skarżącego, a pominięty przez Sąd Apelacyjny przy wykładni art. 58 § 2 k.c. pogląd, zgodnie z którym obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mającej źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okoliczności dotyczących osoby słabszego partnera

związanych np. z jego chorobą, w przebiegu której następuje upośledzenie sfery motywacyjnej i decyzyjnej.

Tak samo ocenić trzeba umowę zawartą w warunkach nacisku jednej strony przez wykorzystanie wpływów, czy pozycji związanej z zajmowanym stanowiskiem, z którym wiąże się decydowanie o sytuacji kontrahentów.

W tym stanie rzeczy podstawa wniesionej skargi kasacyjnej jest usprawiedliwiona w zakresie zarzucanego w niej naruszenia art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c., co uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu wskazań co do wykładni tych przepisów zawartych w niniejszym wyroku (art. 398²⁰ k.p.c.).